



TERAZNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

„A gdy [Baranek] otworzy siódm piecz ... ” „Ale cie przyst pili do góry Syon i do miasta Boga ywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, aby cie nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz porusz nie tylko ziemi , ale i niebem (...) Przetoz przyjmuj c Królestwo nie chwiej ce si , miejmy lask , przez któr s u my przyjemnie Bogu z boja ni i uczciwo ci . ” „ ... Chrystus przyszed szy Najwy szy Kap an (...) Przez wi kszy i doskonalszy przybytek, (...) Znalaz szy wieczne odkupienie. ” — Obj. 8:1; yd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11,12.

TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i

Zwiastun Chrystusowej Epifanii

SUPLEMENT DE LA VERITE PRESENTE ET HERAUT DE L'EPIPHANIE DE CHRIST

Bimestriel

MARZEC – MARS 1954

Denain (nord)

Nr. 153

SPRAWOZDANIE ZA 1953 ROK

Stoimy znowu na progu nowego roku! Ponieważ rok 1953 przechodzi do historii a rok 1954 wita nas, z radością i dziękczynieniem chwalimy Boga za wszystkie obfite błogosławieństwa, jakie zlał na nas w ciągu minionego roku i za perspektywy, że nam będzie udzielał Jego przyobiecanej łaski i podtrzymującej siły podczas nadchodzącego roku. Miniony rok wiele dokonał w obaleniu królestwa Szatana i poczynieniu przygotowań dla wprowadzenia błogosławieństw Królestwa. W dodatku również wiele dokonał dla wiernego ludu Pańskiego, za co dziękujemy Bogu. A teraz gdy wchodzimy w osiemdziesiąty rok wtórej obecności Pańskiej, Jego Parousji, oraz czterdziesty rok Jego Epifanii, to jest czasu Jego objawienia, to gdy myślimy o tym, odnosimy wrażenie, że nadchodzący rok będzie jednym z bardzo ważnych.

Czterdzieści lat temu wchodziliśmy w rok 1914, który był wielce znaczący, będąc świadkiem rozpoczęcia wielkiego czasu ucisku (Dan. 12:1; Mat. 24:21) w jego pierwszej fazie, Światowej Wojny, „wiatru” (Obj. 7:1), „gwałtowny i mocny”, który „podwracał góry” (1 Król. 19:11). Góry, czyli królestwa tego świata, niewątpliwie są w procesie podwracania i rozdierania, poczynawszy od r. 1914, chociaż nie są jeszcze jako „statki garncarskie skruszeni” albowiem to nie miało być dokonane aż po zupełnym zabraniu 144,000 członków Kościoła i udzielenia im zwierzchności nad poganami (Obj. 2:26, 27; P '49, str. 125).

Co więcej, to miało być „za dni tych królów”, iż Bóg „miał wzbudzić królestwo, które na wieki zepsute nie będzie”, ale ono „połamie i koniec uczyni tym (innym) wszystkim królestwom, a samo stać będzie na wieki” (Dan. 2:44; 7:14, 27). To królestwo, na ile odnosiło się do „świętych Najwyższego” miało być zupełnie ustanowione przed końcem Epifanii, tak jak brat Johnson nauczał (np. zobacz E tom 6, str. 482 od 10 do 15 linii), a na co on szczególnie podaje pięć dowodów z Pisma Świętego, gdy mówi (E tom 4, str. 115), że zanim czas (Epifanii) skończy się, to cały Kościół będzie z Panem (Kol. 3:4; 2 Tes. 1:7; 1 Piotra 1:7, 13; 4:13)”. To całkowicie wypełniło się przez zabranie Posłannika Epifanii, pozafiguralnego Zachariasza (2 Kron. 24:20–22), ostatniego członka Maluczkiego Stada (Mat. 23:35; Łuk. 11:51; E tom 10, str. 142, 610, 665, linia 3 i 4; E tom 14, str. 298, linie od 18–20), „ostatniego Kapłana pozostającego na ziemi” (P '48, str. 45, kol. 1, linie 56, 57).

Będąc pod wrażeniem (E tom 10, strona 108), że on wypełni równoległość brata Russella aż do 31 października 1956, brat Johnson myślał, że bardzo możliwe pozostanie na ziemi aż do tego czasu. Chociaż, przez pomiary w Wielkiej Piramidzie (zobacz np. P '51, str. 99–105), w Świątyni Salomona (P '51, str. 132–138), w Przybytku, itd. oraz w równoległości pomiędzy Średnim Miniaturowym Wiekiem Ewangelii kończącym się z Grudniem 1937 r. a Wielkim Wiekiem Ewangelii kończącym się 22 października 1950 r. (Zobacz Ter. P. '51, str. 40 u

góry), również w równoległościach pomiędzy okresem Parousji a okresem Epifanii, tak jak to jest przedstawione i figurowane w panowaniu Dawida 7 ½ lat plus 33, albo 40 ½ lat (zobacz Ter. P. '52, str. 74–80), Pan pokazał, że Posłanik Epifanii, jako ostatni członek Oblubienicy miał być zabrany przez 1 listopada 1950 r., i że odtąd dalsze równoległości brata Russella na Epifanię nie miały być wypełnione przez brata Johnsona (zob. Ter. P. '52, str. 5–14 i 23–27).

Ponieważ 40-letnie równoległości pomiędzy Parousją a Epifanią niezależnie dalej działają i wierzymy, iż będą one działać aż do 31 paźdz. 1956, dlatego możemy się spodziewać, że rok 1954 będzie wprawdzie rokiem o wielkim znaczeniu, coś w rodzaju podobnie jak rok 1914. Gdy weszliśmy w rok 1914, to Wysokie Powołanie było jeszcze otwarte i Maluczkie Stadko było jeszcze zbierane; tak samo gdy wchodzimy w r. 1954, to sposobność do Klasy Młodociano Godnej jest jeszcze otwartą i ta klasa Epifanicznych Wybrańców jest jeszcze dalej zbierana. Rok 1914 był świadkiem zupełnego uwolnienia Prawdy od wszelkiego błędu niezbędnej do rozwoju Maluczkiego Stadka (mężczyzny 3 Moj. 12:2–4); oraz końcem oczyszczenia jej wiernych sług, tak jak to było pokazane w paźdz. 1914, że ci, którzy zatrzymali swoje korony dotąd, mieli zatem nadal je zachować. Tak samo, rozumiemy, że rok 1954, jako 80-ty rok oczyszczenia matki w łączności z porodem dziewczynki (3 Moj. 12:5), będzie świadkiem zupełnego uwolnienia Prawdy od wszelkiego błędu niezbędnej do rozwoju klasy Wielkiego Grona; oraz końcem oczyszczenia sług Prawdy, którzy służą tą Prawdą od takiego splugawienia, które uczyniłoby ich niesposobnymi do zajęcia swego miejsca w Tysiącleciu, jak również przez to przygotowanie ich do szczególnej służby świadczenia o Prawdzie począwszy od paźdz. 1954 r. i nadal (E tom 4, str. 99; P. '29, str. 31 u góry).

Wierzymy że nadchodzący rok będzie również o wielkim znaczeniu dla świata. Czy będzie czy nie będzie wielkiego wybuchu dalszego ucisku tej nadchodzącej jesieni, odpowiadającego wybuchowi Światowej Wojny na jesień 1914 r., tego nie wiemy, chociaż byłoby rozsądną rzeczą tego się spodziewać. Jednak nie popadajmy w błąd tak jak niektó-

rzy to czynią, spodziewając się zupełnego zakończenia ucisku na jesień 1954 albo 1956 r. Królestwo Szatana dalej będzie stopniowo obalane. Dym uchodzi stopniowo a odzież zużywa się z biegiem czasu; tak samo czytamy u Iz. 51:6 „Podnieście ku niebu oczy wasze, a spojrzycie na ziemię na dół. Niebiosy jako dym zniszczą, a ziemia jako odzienie zwiotczeje, i obywatele jej, jako i ona zaginę (stopniowo — od kołyski do grobu)”. Być może, iż w naszym niepokoju i wzdychaniu za błogosławieństwami królestwa aby były już wprowadzone, jesteśmy skłonni myśleć że władze obecnego złego świata powinny przeminąć o wiele szybciej, lecz prorocstwo oświadcza: „Góry jako воск (nie jako lód) rozplývają się przed obliczem Pańskim, przed obliczem Pana wszystkiej ziemi” (Ps. 97:5). Chociaż Epifania w ścisłym znaczeniu skończy się w r. 1954, to jednak nie spodziewajmy się by „dzień Pański” skończył się tego roku, albowiem jest to dzień, „w którym niebiosy z wielkim trzaskiem przeminą, a żywioły rozpalone ogniem stopnieją, a ziemia i rzeczy, które są na niej, spalone będą” (2 Piotra 3:10), jest całkiem nieprawdopodobnym aby wszystko to zniszczenie było dokonane do jesieni 1954 albo 1956 r.

Widocznie niektórzy wytworzyli fałszywe pojęcie o Bazylei albo Królestwie, to jest że ono będzie od samego początku erą pokoju, pomyślności i szczęścia ziemskiego. Powinniśmy pamiętać, że dopiero po zebraniu wszystkich wybranych Wieku Ewangelii a zatem uwolnieniu zasługi krwi od ręczenia za nich, Nowe Przymierze zacznie być wprowadzane, rychło w Bazylei, po zupełnym zakończeniu Wieku Ewangelii (Żyd. 12:18–29; E tom 6 str. 717), w kropieniu pozafiguralnej księgi (Żyd. 9:19–22), które jest podobne do kropienia ubłagalni, jest figurowane zadość uczynienie sprawiedliwości. Wprowadzenie, zapieczętowanie, inauguracja albo ustanowienie Nowego Przymierza (E tom 6, str. 678) nastąpi więc z kropieniem pozafiguralnego ludu, przybytku i naczyń, a to nie zostanie ukończone przed końcem panowania Pośrednika. Stąd Nowe Przymierze nie zostanie wprowadzone pomiędzy Bogiem a człowiekiem, jako rzecz działająca aż w Małym okresie, gdy Chrystus nie będzie więcej działał, jako Pośrednik, lecz jako Sędzia i Namiestnik Boży (E tom 11, str. 412). Tysiącletnie panowanie Chrystusa będzie przeto przeznaczony na zupełne

podbicie wszystkich nieprzyjaciół, przywrócenie pokoju oraz społeczności przymierza między Bogiem a człowiekiem. Chrystus z Syjonu będzie rządził (panował) w pośród nieprzyjaciół Swoich (Ps. 110:1, 2), „Bo on musi królować, póki by nie położył wszystkich nieprzyjaciół pod nogi jego. A ostatni nieprzyjaciel, który będzie zniszczony, jest śmierć. A potem będzie koniec, gdy odda królestwo” (1 Kor. 15:25, 26, 24). Tym sposobem całe Tysiącletnie panowanie Chrystusa będzie obejmowało pracę podbijania nieprzyjaciół, a praca ta poczęła wzrastać z różnymi początkami Wieku. Tysiąclecia, np. z r. 1874, 1878, 1914, itd.

SPEŁNIENIA W CZASIE EPIFANII

Patrząc wstecz na okres Epifanii od jej czterdziestego roku oraz od końca do początku okresu Parousji, to widzimy, że Pan wiele dokonał w wiązaniu Szatana i pustoszeniu jego domu (Mat. 12:29; Marek 3:27), jak również w przygotowaniu Królestwa Bożego. Zauważmy pod tym względem kilka tematów w pismach Epifanicznych:

(1) Od 1914 do 1916 r. w „czasie pierwszej walki pozafiguralnego Giedeona, pierwszego uderzenia Jordanu i wyznawania przez Arcykapłana świata nad Wielkim Gronem wszystkich pozafiguralnych nieprawości Izraela i wszystkich przestępstw ich ze wszystkimi grzechami ich (3 Moj. 16; 21; E tom. 3, str. 74), Szatan był potężnie związany przez wiele sposobów Prawdą głoszoną w owym czasie, szczególnie co do podstawowych błędów jego królestwa, odnośnie Boskiego prawa królów, arystokracji, kleru i pracy (E tom 4 str. i 169–173); albowiem w ciągu tego czasu święci śpiewali głośno będąc w pokojach swych, wystawiania Boże były w ustach ich, a miecz na obie strony ostry w rękach ich; karząc, królów i książąt oraz ich obrońców, przez wyjawianie ich złych czynów przed całym światem, tym to sposobem symbolicznie wiązali ich pętami i okowami (Ps. 149:5–9; E tom 3, str. 73; E tom 4, str. 155; E tom 5. str. 22, 131). „Wszyscy święci” brali udział w tej wielkiej i zacnej pracy, które była wykonywaną od 20 września 1914 do 3 listopada 1916 (E tom 4, str. 104). Wszyscy święci, byli spłodzeni z Ducha do 16 września 1914 (E tom 3, str. 396, 401, 438–441; E tom 4, str. 160–164) a ostatni z nich został popieczętowa-

ny na czole 18 kwietnia 1916 (E tom 5, str. 162), zanim wiatr, Światowa Wojna, wybuchł w jego kraju (Obj. 7:1–4; E tom 5, str. 147–150, 162). Tym sposobem nawet ostatni członek Maluczkiego Stadka musiał na czas opuścić Babilon aby mieć udział w tym wielkim zaszczycie i pracy.

(2) Drugie uderzenie Jordanu, które było dokonywane przez pozafiguralnego Elizeusza od jesieni 1917 do późnej wiosny 1918 r. (E tom 3, str. 118, 120, 345), również wiele dokonało w wiązaniu Szatana oraz dalszym przygotowaniu dla pustoszenia jego domu, ponieważ ono dokonało w całym świecie rozdział pomiędzy konserwatystami a radykałami (E tom 4, str. 23, 38).

(3) Potem, począwszy od 18 lipca 1920, nastąpiła wtóra walka pozafiguralnego Giedeona, ze ściganiem pozafiguralnego Zebee i Salmana przez Maluczkie Stadko, trzy grupy Wielkiego Grona i klasę Młodociano Godną (E tom 4, str. 40; E tom 5, str. 159, 222–225). To również wiele dokonało w wiązaniu Szatana co do trzech podtrzymujących błędów jego królestwo, a mianowicie świadomości umarłych, przemiany umarłych na duchy i szczęście, albo męki tych duchów (H '22, str. 3; BS '52, str. 18).

(4) „Mężczyzna” (Chrystus, Głowa i Ciało) został wyzwolony z nominalnego Syjonu zanim nominalny Syjon począł pracować ku porodzeniu (Iz. 66:7, 8), nim symboliczne boleści przyszły na niego w wielkim czasie ucisku (BS '53, str. 74); pomimo wysiłków Szatana by sprzeciwić się jego wyzwoleniu, to Wielkie Grono podczas Epifanii „skoro tylko Syjon (Babilon, Chrześcijaństwo) porodził”, coraz więcej wychodziło z niego jak również wiele zostało dokonane w oczyszczeniu ich szat w krwi Barankowej, chociaż ma się rozumieć, że jeszcze więcej zostanie dokonane pod tymi względami, gdy dalsze bóle porodowe przyjdą na nominalny Syjon.

(5) Udzielenie Prawdy podczas wtórej fazy Światowej Wojny i Wojny Koreańskiej oraz zniszczeń towarzyszącym im, w których wszystkie narody zjednoczone Chrześcijaństwa i pogaństwa były objęte wraz z głodem trzęsieniami ziemi, powodziami, suszami i zarazami, tak samo wiele dokonało w wiązaniu Szatana i pustoszeniu jego domu.

(6) Zupełne zabranie Oblubienicy Chrystusowej w r. 1950 a przeto zupełne i osta-

teczne uwolnienie jej spod panowania i mocy Szatana jest dalszym krokiem zwycięstwa Baranka nad wielkim Przeciwnikiem, albowiem teraz, tak jak to Jezus obiecał (Obj. 2:26, 27), wszyscy z 144,000 członków są połączeni z Nim w wykonywaniu Jego władzy nad narodami, krusząc je jako statki garncarskie.

(7) Epifania również wiele dokonała w przywróceniu Cieleśnego Izraela pomimo opozycji Szatana. Od chwili gdy Czasy Pogan się skończyły w r. 1914, sprawa Syjonizmu posuwała się naprzód z wzrastającą szybkością. Po sławnej „Deklaracji Balfoura” z 2 listopada 1917, nastąpiło zdobycie Jerozolimy 9 grud. 1917, przez Generała Allenby, od którego to czasu szczególnie byliśmy świadkami wypełnienia się proroctwa z księgi Ezech. 36:24 (R.S.V.): „Bo was zbiorę z narodów, i zgromadzę was ze wszystkich ziem, i przywiodę was do ziemi waszej”. To ponowne zgromadzenie, ma się rozumieć, było poprzedzone zupełnym zakończeniem się Czasów pogan, w którym to czasie Bóg rozproszył ich (Jer. 30:10, 11; 46:27, 28), w tym to celu Bóg wzbudził wiele „rybitwów” z pociągającą przynętą by pozyskać Izraelitów z powrotem do ich ojczyznanego kraju oraz wzbudził wiele „łowców” w takich krajach jak Rosja („ziemia północna”), Niemcy (gdzie Hitler prześladował i wymordował miliony z nich), a również kraje takie jak Włochy, Rumunia, Węgry, Polska, itd. ściagały i usiłowały zniszczyć ich, sprawiając tym sposobem to, że wielu uciekało z życiem, wracając do ich obiecanej ziemi (Jer. 16:14–16). „I stanie się też dnia onego, iż Pan powtórę rękę swą przyłoży (tak jak to uczynił pierwszy raz przy końcu niewoli Babilońskiej), aby posiadał ostatek ludu swego... I podniesie chorągiew między poganami, a zgromadzi wygnanych z Izraela, a rozproszonych z Judy zbierze ze czterech stron ziemi” (Iz. 11:11, 12). Ponowne gromadzenie i prosperowanie Izraela znamienne się wypełnia — jako dalszy dowód przygotowania Królestwa Bożego (Łuk. 21:29–31) oraz pozbawiania Szatana władzy.

Podczas gdy Bóg zawyrokował powrót Izraela do Palestyny i jego tam pomyślność tuż przed i podczas Armageddonu, jak również jego pomyślność w przerwie pomiędzy Armageddonem a Anarchią i podczas Anarchii (bo wszystkie władze w świecie są bezsilne

aby zatrzymać dzieło Wszchemogącego), to tak samo Bóg zawyrokował przeminięcie obecnego złego świata, zarówno co do jego symbolicznych niebios jak i jego symbolicznej ziemi, a te wprawdzie przemijają z wielkim trzaskiem a żywioły palą się w wielkim ogniu ludzkich namiętności i walki. Nieład, słabość i gwałty ze wszystkich stron są złowrogimi zwiastunami wielkich klęsk, grożącego Armageddonu w porównaniu z którym gwałty francuskiej rewolucji okazały się bez znaczenia. Gdziekolwiek spojrzymy, to widzimy te warunki. Praca, kapitał, przemysł, rządy, religijne i społeczne życie są niemi przesycone. Coraz więcej świat rodzaju ludzkiego chwieje się i zatacza jak pijany człowiek, będąc w ciężkim kłopotcie („wszystka umiejętność ich niszczy” — Ps. 107:27), „Oto Pan obnaży ziemię, i spustoszy ją, i przemieni oblicze jej, a rozproszy obywateli jej... Wielce obnażona będzie ziemia, i bardzo złupiona; albowiem Pan mówił to słowo” (Iz. 24:1–3).

Z wszystkich stron widzimy wytężone wysiłki, ze strony świeckich, finansowych i religijnych władz aby podtrzymać obecny porządek rzeczy tj. królestwo Szatana. Stany Zjednoczone północnej Ameryki hojnie wyczerpały swoje zasoby aby podtrzymać obce kraje posuwając się w długach aż do beznadziejności i zachwiania się pod ich ciężarem. W całości wojenne długi Stanów Zjednoczonych w okresie Epifanii tak publiczne, korporacyjne jak i osobiste wynoszą teraz około 700 miliardów dolarów albo 4000 dolarów na osobę. One jeszcze pójdą więcej w górę. Prezydent Eisenhower prosił Kongres o wyznaczenie 200 milionów dolarów na pomoc wojną spustoszonej Korei, jest całkiem jasne, iż jest to dopiero pierwszy fundusz o który on prosi. Tutaj znowu widzimy to samo stare błędne koło. Przez zachłanne samolubstwo finansistów, partactwo politycznych przywódców, ustawiczne mieszanie się w sprawy zagraniczne, branie udziału z gołymi rękami i w rękawiczkach w sprawach N.Z. wspólnoty z bezbożnymi i pogańskimi narodami, oraz finansowe i militarne popieranie narodów napastniczych jak i niesłusznych powodów wywołujących kłopot, a potem wojnę, na którą wydaje się miliardy na podtrzymanie jej jak i na wspieranie narodów biorących w niej udział, chociaż w wielu wypadkach narody te nie oceniają tej pomocy a nawet obracają

się przeciwko niej; następnie urządza się pewien rodzaj rozejmu, obsadza się terytorium policją, a co kosztuje dodatkowe miliardy, potem wysyła się miliardy na pomoc spustoszonej wojną obszarom; a przez ten czas nastaje inna wojna, i tak to błędne koło idzie dalej, z coraz to bardziej wzrastającymi podatkami, z wzrastającym długiem narodowym a każdy się pyta: Dlaczego to? I dziwuje się kiedy to się skończy, oraz co z tego wyniknie!

W ciągu ostatnich kilku miesięcy Stany Zjednoczone północnej Ameryki podpisały 20-letni układ z generałem Franco, a co czyni Stany Zje. współnikiem z faszystowską Hiszpanią w wspólnej obronie przeciwko agresji komunistycznej. Natychmiast po podpisaniu układu, zgodnie z opracowanym programem w Santa Claus, St. Zj. zgodziły się udzielić Hiszpanii 266 milionów dolarów, z obietnicą, iż później otrzyma więcej. Zdaje się, iż to powinno być odwrotnie, raczej Hiszpania powinna płacić Stanom Zjedn. za protekcję tym sposobem udzieloną! Na despotycznym rządzie dyktatora Franco Rzym jeździ, gdyż kraj jest w 98% rzymsko katolicki. Raporty donoszą że główną pomocą w tym układzie z Franco był, tak w tej jak i w poprzedniej administracji, senator Pat Mc Carran, rzymsko katolik, i że ukrytą tajemnicą pracującą by doprowadzić do tej ugody była hierarchia rzymskokatolicka. (Przypominamy że senator Mc Carran był narzędziem, które pozafiguralna Herodiada również użyła do poparcia „Aktu Mac Carrana”, przez który to akt było dokonane pozafiguralne ścięcie Jana — Present Truth 1951, str. 115–119). Z tego widzimy że demokracja wuja Sama stała się najzdolniejszym i najdogodniejszym narzędziem w rękach autokratycznego państwa. Amerykański program Zagranicznej Pomocy okazał się bardzo przesadny, oszukawczy i sromotny. Z bezwstydnym i bezpożytecznym przeciąganiem wojny w Korei przez polityczne intrygi i samolubne finansowe interesy kosztem krwi amerykańskich żołnierzy, nie jest trudno zrozumieć dlaczego tysiące młodzieży okazuje wstręt do służby wojskowej w takich warunkach. Pismo Denver Post przytacza z dziennika Times, wydawanego w Louisville, Ky., że w samym Kentucky 3,000 do 4,000 dezertersów z armii jest tropionych każdego roku; następnie podaje że większość z nich pragnie otrzymać hańbiące uwolnienie od

służby niż być wysłanym do Korei. Niedawno rząd wydał oświadczenie, że w istocie sytuacja na podstawie ogólnokrajowej nie jest tak złą, jakby się zdawało. Lecz gdyby tylko tylu dezertersów było w całym kraju, to sytuacja i tak byłaby bardzo poważną.

Rzucając okiem na inne narody, widzimy że dawniejsze pyszne i potężne Brytyjskie Imperium ulega wewnętrznemu rozkładowi imperializmu. W mowie wygłoszonej 11 czerwca 1953, premier Churchill powiedział, że Wielka Brytania jest w niebezpieczeństwie utraty wszystkich swoich posiadłości i sławy, ponieważ jest bardzo zagrożoną gospodarczym bankructwem, „Wielka Brytania”, powiedział on, „stoi nad zdradliwie zapadającymi się drzwiami w podłodze, przez które może lada dzień wypaść... Wydaje się to być wprawdzie twardym, gdy tradycje i triumfy tysiąca lat muszą być zmienione na odpływ i przypływ rynków i handlowych transakcji w szeroko chwiejącym się świecie, który powstał i coraz więcej powiększa się wokoło nas; i że trzeba czuwać z miesiąca na miesiąc nad wąskim marginesem, od którego nasza wypłacalność i pływ zależą. Nigdy w historii nie było takiego narodu z 50,000,000 ludnością jak Brytania, ograniczona w produkcji rolniczej, w tak zawrotnej wyniosłości a w tym samym czasie na tak niepewnym gruncie.”

Rok 1953 był również świadkiem większego przewrotu we Francji, gdzie niespodzianie cały kraj został objęty strajkiem, wśród którego było wiele walk i potyczek z poważnym rozlewem krwi i wieloma szkodami. W Belgii zeszłego sierpnia, po kilku seriach buntów w oddziałach armii belgijskiej, setki tysięcy robotników stanęło do strajku przeciwko poborowi wojskowemu. Strajk został wywołany przez Generalną Federację Pracy kontrolowaną przez socjalistów, która twierdzi, że ma więcej niż 500,000 członków. W Czechosłowacji miliony obywateli ostatnio zostało pozbawionych prawie zupełnie ich oszczędności, a ich moc nabywcza wielce została ograniczoną przez wprowadzenie nowej drastycznej reformy pieniężnej, przez co 50 koron czeskich jest wymieniane na jedną nową ściśle dostosowaną do rosyjskiego rubla; również rząd wydał prawo że wszyscy mężczyźni poniżej 60 lat i niektóre niewiasty poniżej 50 lat mogą być zmuszeni do pracy na nieograniczoną liczbę godzin dla Państwa poza ich normalnym czasem pracy. Rewolucja powstała w różnych częściach kraju. W

Pilźnie, robotnicy czescy zdobyli szturmem główny kwatery komunistyczną i wywiesili amerykańską chorągiew, a robotnicy w różnych innych miejscach zniszczyli obrazy Stalina i Góttwalda. W Niemczech rozruchy nie tylko powstają w wschodnim Berlinie lecz tak samo w różnych przemysłowych okolicach. Ogólny wybuch rewolucji w wschodnich Niemczech zagroził obaleniem rządu i tylko z wielkim trudem został stłumiony przez wojsko. Według doniesień, wielu rewolucjonistów zostało wysłanych na Syberię jako przymusowi pracownicy. Pomimo starannej cenzury, różne raporty wskazują, że na Węgrzech, Rumunii, Bułgarii i w innych krajach za Żelazną Kurtyną szerzy się niepokój.

Szczególnie interesujący jest rozwój wypadków we Włoszech, które, biorąc pod uwagę ich szczupłe zasoby, są najbardziej przeludnionym krajem w Europie. O powierzchni mniejszej niż Nowy Meksyk, ludność ich wynosi 48,000,000 a roczny jej przyrost wynosi 400,000 ludzi. Za wiele ludności jest by Włochy mogły ją pomieścić, z tego też powodu miliony nie znajdują zatrudnienia, podczas gdy inne miliony ludzi żyje z głodującego zarobku, z powodu wielkiej konkurencji pracy, a co oczywiście wytwarza niezadowolenie. Jedna czwarta część ludności włoskiej jak donoszą jest nieodpowiednio zakwaterowana, 2% żyje w piwnicach, strychach i magazynach, a 92,000 rodzin żyje w naprędcie zbitych budach, barakach i piwnicach. Wyędźniała i głodna ludność jest łatwo podatna na komunistyczne agitacje. Pomimo wytężonej opozycji papieża Włochy mają więcej obywateli głosujących na komunistów niż jakkolwiek inny kraj z tej strony Żelaznej Kurtyny, tj. 35%. Papież Pius XII jest wielce tym zaniepokojony i wzywa do duchowej krucjaty by odwrócić świat z „dróg prowadzących do ruiny” i z ogólnego stanu, który „może wybuchnąć lada chwila”! Ma się rozumieć, że tak we Włoszech jak i gdzie indziej, jego krucjata jest więcej polityczną niż duchową, ta ostatnia jest więcej z natury rzeczy tylko pokrywką.

Na jednym z ostatnich posiedzeń włoskiego parlamentu, obradującego nad poprawką rządowego projektu co do prawa wyborczego, które dawałoby 65% mandatów w parlamencie partii albo blokowi partyjnemu uzyskującemu więcej niż 50% głosów w ogólnych wyborach. Po okazaniu przez komunistów ich

protestów co do niesprawiedliwości tej propozycji, komunistyczny przywódca Togliatti wykrzyknął: „To nie jest parlament lecz biwak (obozowisko) dla księży”, co było jawnym policzkiem wymierzonym katolikom popierającym premiera de Gasperi w większości Chrześcijańskiej Partii Demokratycznej. Podniosły się krzyki innych posłów przeciwko takiemu wyrażeniu. Obie partie zaczęły obrzucać się wyzwiskami; a w końcu używano pięści, stołów i krzesel. Ponad 570 posłów brało w tym udział. Jeden czerwony poseł został tak uderzony, że stracił przytomność, a inni prawodawcy walczyli przez godzinę czasu w bijatyce z podbitymi oczami, sińcami i cięciami. Jednemu odźwiernemu rozbito czaszkę.

Rewolucja również silnie wzrasta wśród mas włoskich, pomimo wpływu papieża i amerykańskich dolarów, które zaledwie zdołały utrzymać pana de Gasperi'ego w kontroli. W przededniu czerwcowych ogólnych wyborów Watykan uczynił ostateczny dokładny apel do wszystkich katolików aby głosowali na partie koalicji rządowej pana de Gasperi. Amerykański kardynał Spellman, który rok temu poleciał samolotem do Korei aby tam spędzić gwiazdkę z amerykańskim wojskiem, zabierając z sobą 100,000 papierosów, 50,000 religijnych obrazków i 1,500 świątecznych pocztówek (dziwna kombinacja), zachęcał Amerykanów do kampanii pisania listów do krewnych i znajomych we Włoszech, by głosowali przeciw komunistom w ich ogólnych wyborach w dniu 7 czerwca, nalegając do zauważenia ważności głosowania za kandydatami, którzy się sprzyśgłi do podtrzymania chrześcijańskiej demokracji (co oczywiście znaczy, najpotężniejsza autokracja na ziemi — jednak jest szybko pożerana (Obj. 17:16), szczególnie w katolickich krajach poza Żelazną Kurtyną), jak np. według wiadomości nadchodzących z Jugosławii, 300 zbuntowanych księży w swetrach i krawatach miało niedawno konferencję; w tym kraju, na której domagano się by Kościół Katolicki w Kroacji dać pod zarząd Tito lekceważąc sobie Watykan i kardynałów.

Stany Zjednoczone również, w poparciu papieża i rządu de Gasperi, użyły swego wpływu w wewnętrznych sprawach Włoch, przez wydanie miliardów dolarów, manipulowanie nadwyżkami wojennymi, przez przydziały Planu Marshalla, itd. To oczywiście spowodowało wiele oburzenia wśród ludu włoskiego, tysiące ludzi wystąpiło z protestem. Np. w

Rzymie 6,000 tłum młodzieży zgromadzony przed amerykańską ambasadą krzyczał „precz z Ameryką” a w Neapolu około 10,000 osób demonstrowało i ostro się starło z policją, która przeszkadzała im w pochodzie na konsulat amerykański. Gdy po czerwcowych wyborach gen. Ridgway przybył z wizytą do Rzymu aby omówić z ministrem obrony Pacciardi i ministrem finansów Pella stan dobrojenia Włoch i jej potrzeby obrony w myśl udzielenia pomocy obronnej, to policja wiele miała do czynienia w usuwaniu z murów napisanych wapnem w ciągu nocy różnych hasel przeciw gen. Ridgway. Pięć osób zostało schwytanych w chwili gdy usiłovali podłożyć 20 funtów dynamitu pod mostem prowadzącym z lotniska do miasta. Całe 12 mil drogi prowadzącej do Rzymu było obsadzone wojskiem i policją. Rząd został oskarżony, że wprowadził w Rzymie „stan oblężenia”, gdy wyznaczył bezprzykładną straż z 50,000 wojska i policji, wydając rozkazy aby zgniebić bezmiłosiernie jakąkolwiek demonstrację komunistów.

Jesteśmy w posiadaniu, jak wierzymy, wiarogodnych wiadomości, tj. iż istnieje obecnie 90,000 podziemna armia komunistyczna wyposażona w ukryte tanki, armaty, karabiny maszynowe i wystarczającą amunicję aby wystąpić do walki przeciwko pół dzisiejszej armii amerykańskiej w Europie. Armia ta szturmowego wojska podziemnego regularnie się ćwiczy, a rząd nie ma odwagi aresztować podziemnych wojskowych wodzów, z powodu układu o zbrojnym rozejmie. Mówi się o tysiącach kryjówek, w których jest ukryta czerwona amunicja, niektóre z nich zostały odkryte i skonfiskowane przez rząd: np. dwie kryjówki w Verona (Włochy) zawierały dosyć amunicji i karabinów aby wyposażyc dwa bataliony wojska i jeden oddział podjazdowych sił. W tym samym czasie dokonane poszukiwania, uczynione w niedziele w fabryce w Milanie, wykryły działa i amunicje wielkiego kalibru, tak samo dosyć broni na uzbrojenie dwóch batalionów, ukrytej w zakątkach sutereny. W pobliżu Cherubino pod stogami słomy znaleziono inny potężny skład ukrytej amunicji. Dość dziwne jest to, że wielu Włochów wie gdzie te kryjówki się znajdują lecz milczy w obawie represji. Mówi się że komuniści posiadają tysiące ton dynamitu i innych środków wybuchowych, dla użycia których oni posiadają telegraficzne połączenia w setkach fabryk, w włoskich strategicznych

ośrodkach przemysłowych, przygotowane do ogólnego wybuchu rewolucji.

Tym sposobem warunki w całym świecie, a szczególnie we Włoszech, są dojrzałe do dalszego wybuchu w tym czasie „ucisku, jakiego nie było, jako narody poczęły być”. W Ter. Pr. angielskiej z 1949, str. 80, brat Johnson pokazuje, że rewolucja w jej początkach, rozpoczęła się przez stadium planowania we Włoszech w r. 1949; dlatego wydawałoby się logicznym że następujące stadium walki również rozpoczęłoby się tam. Włochy są nowoczesnym następcą, wyrażeniem albo głową bestii Rzymskiego Cesarstwa z Dan. 7:7–11, 19–26; a reszta Europy jest ciałem tej bestii. Jej zabicie, które nastąpi zanim jej ciało zostanie zniszczone przy końcu Wieku (w. 11), zdaje się jasno przedstawiać pogrążenie Włoch w zniszczeniu zanim inne narody Europy zostaną zniszczone przez gwałty Armagieddonu, ponieważ sprzyjały Antychryście i prześladowały świętych więcej niż jakikolwiek inny naród. Dlatego zasługują na specjalne pierwszeństwo w Boskim wylaniu gniewu na narody.

WARUNKI WŚRÓD LUDU W PRAWDZIE

Wśród grup, które posiadały Prawdę Parousyjną, widzimy że członkowie Towarzystwa tak jak to można było spodziewać się, dalej wzrastają w liczbie, jak o tym świadczy ich ogromne zgromadzenie w mieście Nowego Jorku zeszłego lipca. Ich ewangelia która obiecuje bezpieczeństwo w czasie Armagieddonu dla wszystkich, którzy przystąpią do Towarzystwa wprzód, podczas gdy wszyscy inni zostaną zniszczeni, w ciągu tego czasu, spowodowała to, że wielu zostało zapędzonych do ich szeregów przez strach. Nie jest więc trudno zrozumieć, że ich religia prawdopodobnie stanie się bardzo popularną za rządów robotniczych (2 Król. 10:5), pozafiguralnego Jehu, po zniszczeniu systemów nominalnego kościoła podczas Armagieddonu i nominalnego kościoła kleru albo zupełnie albo w większej części wymordowanego (jakiś możliwy pozostający ostatek z nich zostanie zupełnie zdyskredytowany, jako fałszywi nauczyciele). Potem pozafiguralny Jehu wprowadzi czczenie Jehowy w całej pozafiguralnej ziemi Judzkiej i ziemi Izraelskiej (2 Król. 10:25–29), chociaż nie bez pewnych przewrotności lewickich które on głównie wyciągnie z poglądów Epi-

fanicznych Merarytów (cielca w Betel) i poglądów Epifanicznych Gersonitów (cielca w Dan).

Wśród epifanicznych Gersonitów zwolennicy Brzasku (tzw. w angielskim „Dawnites”) nadal są pozbawiani postępowej Prawdy, ich wodzowie twierdzą, że drzwi wejścia do wysokiego powołania są jeszcze otwarte, chociaż już jest prawie 73 lata od czasu gdy ogólne powołanie się skończyło, i prawie 40 lat od czasu ostatecznego zamknięcia drzwi wejścia do tego powołania, tak jak to Pismo Św. i fakty pokazują. P.B.I. postępuje dalej tą samą drogą, niestała jak woda, która spowodowała dla nich utratę pierworodztwa, pierwszeństwo zaszczytu i władzy, ponieważ splugawili nauki Boskiej Prawdy, (E tom X, str. 660). Oni dalej zezwalają na różne cienie i zabarwienia fałszywych nauk w swoim łonie. Z przyjemnością podajemy, że pewna liczba ludu Bożego w różnych nieczystych grupach Lewickich zapytuje się o Prawdę Epifaniczną, widocznie będąc niezadowoleni z potrawy, jaką tam otrzymują od ich wodzów. Radujemy się gdy widzimy, że niektórzy z nich zaczynają otwierać swoje oczy na pewne prawdy, które tak wielce błogosławiły nasze serca i umysły w tym okresie „Epifanii”!

Podczas gdy kilku oświeconych Epifanią braci okazało skłonności do spekulacji spodziewając się za wiele wydarzeń w ciągu 1954 r. oraz w kilku wypadkach w wywyższaniu swoich własnych poglądów i nauk, jako wyższych od tych, które Pan podał przez Posłannika Parousji i Posłannika Epifanii, wierzymy że ogólnym warunkiem tego jest brak głębokiej miłości i oceny za różne błogosławieństwa, jakie Bóg zlewa na nas. Począwszy z styczniem 1953 r. Bóg sprawił nam nader wspaniałą ucztę z wielkich Epifanicznych prawd zawartych w opisie wcześniejszego panowania Salomona, przygotowania go do tego, w zbudowaniu świątyni, jej poświęceniu oraz w jego znamiennej modlitwie. Wielu braci donosi o szczególnych błogosławieństwach jakie z tego badania otrzymali, niektórzy z nich wciąż jeszcze badają te artykuły, a co uważamy za rzecz rozsądną. Bóg zaopatrzył nas w to, jak również w inne przedmioty, dla dalszego oczyszczenia matki po porodzie dziewczynki, zarówno co się tyczy Prawdy i jej sług. Bóg również udzielił

nam Swojej przyobiecanej mądrości z góry, zupełnie wystarczająco dla podtrzymania i obrony nauk pozafiguralnego Jachina i Boaza (P '53, str. 54, 55), a nawet i samego tekstu Biblii (P '53, str. 36-42), przeciw zdradliwym atakom czynionym przez Jej wrogów. Jak wspaniałą rzeczą jest posiadać Boga walczącego za nas, jako nieprzyjaciela naszych nieprzyjaciół i wroga naszych wrogów (2 Moj. 23:22)! Oddajemy Bogu wszelką chwałę, cześć i uwielbienie za nasze zwycięstwa, albowiem bez Niego nic nie zdołalibyśmy uczynić, lecz doznalibyśmy niezawodnej porażki.

Praca w Domu Biblijnym w Philadelphii dalej postępuje naprzód. Nasz drogi brat i siostra Hedman, w zgodzie z opatrnością Pańską, opuścili Philadelfię i osiedlili się we Florydzie, gdzie dalej wiernie trwają w służbie Pańskiej. Oprócz tego rodzina Domu Biblijnego pozostaje ta sama z tym dodatkowym wyjątkiem, że siostry Audrey Blaine z Chicago, Ill., i Doris Moore z Pittsfield, Mass., jako sekretarki oraz brat i siostra St. Clair z Philadelphie, Pa., są tymczasowo ulokowani w Domu Biblijnym. Członkowie zboru Philadelphie również dalej oddają cenną pomoc w wysyłaniu i obwijaniu regularnych oraz ochotniczych naszych czasopism.

Nasza korespondencja wykazuje nieznaczny wzrost w porównaniu z poprzednim rokiem w ogólnej liczbie otrzymanych i wysłanych listów i wysyłek. Nasz drogi brat Wojnarowski w dalszym ciągu oddaje cenną pomoc w tłumaczeniu polskiej korespondencji otrzymywanej i wysyłanej, w dodatku do pracy tłumaczenia polskiej Teraźniejszej Prawdy, w której to pracy również pomagają polscy bracia w Anglii i Francji. Brat Adam Rykała z Chicago dalej robi korektę rękopisów dla Teraźniejszej Pr. poczym są one wysyłane do Francji do wydania i rozdziału przez innych jeszcze polskich braci. Żałujemy, iż nie jesteśmy w stanie załączyć sprawozdania z Polski za cały rok, lecz otrzymaliśmy wiadomość, że Pan błogosławi tam braci i pracę, pomimo wielu przeszkód i ograniczonej ilości literatury Prawdy.

Nie wysyłaliśmy specjalnych ochotniczych numerów Teraźniejszej Prawdy w ciągu 1953 r.; tak samo liczba prenumerat jest mniejsza niż za r. 1952, spowodowana przeważnie przerwą przez trafiające się zgony. Również nastąpił spadek obiegu Sztandaru Biblijnego, chociaż w r. 1952 jego obieg podwoił się w porównaniu z poprzednimi latami. Wierzymy, że to małe czasopismo jest warte o wiele wię-

kszego obiegu, gdyż artykuły jego są podstawowe i będące na czasie. Jest ono jednym z naszych głównych środków rozpowszechniania Poselstwa Ewangelii i nie powinno ono być zaniedbywane. W dodatku do upraszania i zachęcania do prenumeraty tego czasopisma przez kolporterów i strzelców w łączności z ich sprzedażą tomów, wierzymy iż bracia w ogóle dobrze uczynią, gdy pokażą pojedynczy egzemplarz (np. wydanie z listop. 1953) ludziom, z którymi rozmawiają, zwracając ich uwagę jak interesującym i stosownym jest to czasopismo oraz zapytując się ich czy nie życzyliby sobie jego rocznej prenumeraty. Dlaczego nie powiedzieć im, iż nie znaleźliście lepszego czasopisma w wyjaśnianiu wielu rzeczy z Biblii, o których ludzie naprawdę pragną wiedzieć? Jest dobrze mieć kilka pojedynczych egzemplarzy pod ręką aby udzielić je przypadkowo tam, gdzie prenumerata nie może być osiągnięta a gdzie zainteresowanie nakazuje by to uczynić. To może doprowadzić do pożądania prenumeraty przez pocztę później. Również dalej przysyłajcie nam nazwiska nauczycieli szkoły niedzielnej oraz innych religijnych ludzi na naszą listę ochotników, wskazując o ile możliwe, ich przynależność. Nasze Sztandary Biblijne wykonują wspaniałą pracę, lecz ich rozpowszechnianie powinno być o wiele większe.

Praca kolporterska i strzelecka jest może najskuteczniejszą metodą rozpowszechniania Prawdy, to też żałujemy widząc, że tak ważna usługa wykazuje tego roku spadek. Jednak wierzymy, że jest to po części spowodowane przez fizyczne słabości, chociaż trochę może spowodowane przez uczucie, że ta praca nie przynosi znowu tak dobrych wyników, albo też z powodu faktu, że niektórzy co poprzednio sprzedawali całe serie sześciu tomów, kontentują się teraz skupieniem swego wysiłku tylko na jednym tomie. W innych wypadkach, nasi kolporterzy i strzelcy rozdają ulotki zamiast starać się ulokować książki. Radzimy kolporterom i strzelcom aby dalej czynili wysiłki w umieszczaniu książek, a ulotki rozdawać tam, gdzie nie mogą ulokować książek. Ma się rozumieć, Pan patrzy raczej na nasze wysiłki niż na nasze wyniki, jakie możemy osiągnąć przez liczbę umieszczonych tomów, wiemy że niektórzy z drogich Pańskich braci wykonują tę pracę wśród tru-

dnych fizycznych przeszkód. Co za radość wiedząc, że Pan patrzy na serce! Oto dowiadujemy się od kilku braci, że pragną podjąć tę formę usługi. Radujemy się z tego, ponieważ tak jak to wskazują listy naszych kolporterów i strzelców, i jak wiemy z osobistego doświadczenia, oni otrzymają tylko większą miarę szczególnego błogosławieństwa Pańskiego, gdy będą trwali w tej służbie. To okaże się owocnym, nie tylko w ulokowanej literaturze, lecz również (a co jest ważniejsze) w ich osobistym rozwoju. Bądźmy wszyscy napelnieni miłością i gorliwością dla Pana i służmy Mu na ile nas stać! Podczas gdy sprzedaż książek cokolwiek spadła to natomiast sprzedaż broszur o Przejrzanej Standardowej Wersji Biblii jest szczególnie zachęcająca. Ta broszura spotykała się i dalej się spotyka z wyśmienitym przyjęciem, ponieważ jej przedmiot jest na czasie, którym publiczność jest zainteresowana.

Tak samo praca ochotnicza z ulotkami Czy Wiesz? i Latające Widma wykazuje ponad pół miliona rozdanych ulotek w ciągu minionego roku. Jest to nader zachęcające; a otrzymane liczne zamówienia i odpowiedzi, jako wynik tej pracy wskazują na pola gdzie bracia są szczególnie czynni. Oprócz tego, bracia byli więcej czynni w wysyłaniu listów do ludzi dotkniętych żałobą, a w dodatku do licznych odpowiedzi otrzymanych przez wysyłających również otrzymujemy listy zamówienia, itd., jako wynik ich pracy. Oczywiście, że liczni inni, którzy nie zadają sobie trudu aby odpowiedzieć, są niemniej błogosławieni przez tę pracę.

Praca pielgrzyska wykazuje wzrost w przebytych milach lecz spadek w domowych i publicznych zebraniach oraz w osobach biorących udział w tych zebraniach, spadek osób biorących udział w publicznych zebraniach jest głównie spowodowany przez jedną tylko usługę Redaktora w jednym obozowym zebraniu tego roku, zamiast licznych wielkich zebrań takich, jakie były obsługiwane przez niego w r. 1952. Jak zwykle, nasi pielgrzymi i ewangeliści w krajach nie mówiących angielskim językiem są załączeni w ogólną liczbę podaną poniżej, lecz sprawozdanie ich działalności nie jest tu załączone.

Nasze Finanse wykazują mniejszy dochód tego roku, lecz dochodzą do tych ze zeszłego roku, ponieważ zeszłoroczny dochód obejmował pieniądze otrzymane ze sprzedaży na-

szej własności na Snyder Ave. 1327, z czego największa część została umieszczona w fundusz amortyzacyjny na wydanie książek. To, razem z powiększonym funduszem książkowym tego roku, umożliwi nam zapłacić za E tom 16, który spodziewamy się wkrótce wydać. Czynimy również przygotowania do druku E tom 17 skoro tylko fundusz książkowy na to pozwoli. Również mamy nadzieję, jeżeli Bóg pozwoli, wydać w ciągu 1954 r. książkę „Poematy Brzasku” w ang. jęz., oraz powiększyć nasz program Filmów Biblijnych jeśli będą

na to odpowiednie fundusze. Ma się rozumieć, że w tych wszystkich sprawach czekamy na Pana. Wiemy że nasz Niebieski Ojciec ocenia poświęcenie Swoich dzieci, ich pracę miłości na niwie Pańskiej, oraz ich finansowe poparcie sprawy Jego, a co w wielu wypadkach oznacza, iż drodzy bracia żyją nader oszczędnie, starannie zapierając się świata i siebie aby ofiarować to, co jest najlepsze na służbę Pana, Prawdzie i braciom.

Teraz następuje nasza statystyka:

KRÓTKI PRZEGLĄD PRACY ŚWIECKO MISYJNEGO RUCHU „EPIFANIA”

Od 1 listopada 1952 do 31 października 1953

Otrzymano listów i pocztówek 5 966
Wysłano listów i pocztówek 4 230

Cyrkulacja literatury

Dobrowolna wysyłka Ter. Prawdy 3 279
Prenumerata Teraz. Prawdy 6 016
Razem 9 295

Dobrowolna wysyłka Biblijnych Sztandarów
i Zwiastunów (Herald)..... 15 466
Prenumerata Biblij. Sztandarów 20 032
Razem 35 498

Specjalnych Biblijnych Sztandarów i
Zwiastunów rozdano 151 600
Listów do domów dotkniętych żałobą
Wysłano 51 342
Ulotek Czy Wiesz? 265 000
Ulotek „Latające Widma” 274 800
Parousyjnych Wykładów Pisma Św. tomów 1 013
Epifanicznych Wykładów Pisma Św. tomów 502
Książek pt. Żywot–Śmierć–Życie przyszłe .. 305
Broszur R.S.V. (o Przejrzanej
Standardowej Wersji Biblii) 4 341
Broszur o (Piekle, Spirytyzmie,
Cieniach Przybytku) 816
Śpiewników z nutami 96
Śpiewników bez nut 183
Mannien 205
Książek Edgara 397
Inne wydania — Bible itd..... 261

Razem (książek i broszur) 8 119

Służba Pielgrzymów i Ewangelistów
Pielgrzymów 13
Pielgrzymów posiłkowych..... 25
Ewangelistów 60
Mił odbytych w podróżach 119 223
Zebrań publicznych i pół-publicznych 364
Osób biorących udział w tych zebrań. 9 838
Zebrań domowych 3 057
Osób biorących udział w tych zebrań. 30 316

Finanse — Fundusz Prawdy

Dochód

Datki i prenumeraty \$ 31 660,03
Nadwyżka z ostatniego roku 1 702,76
Razem \$ 33 362,79

Rozchód

Pielgrzymi, Ewangelści, konwencje \$ 4 800,38
Wydatki biurowe, literatura, poczta,
reperacje, przeróbka, fundusz
amortyzacyjny \$ 28 267,15
Razem 33 067,53
Nadwyżka w Funduszu Prawdy \$ 295,26

Fundusz Książkowy

Dochód

Datki, sprzedaż książek, itd. \$ 3 293,82
Nadwyżka z ostatniego roku..... 2 982,48
Razem \$ 6 276,30

Rozchód

Wydatki na książki 816,25
Nadwyżka z Funduszu książkowego \$ 5 460,05

PYTANIA I ODPOWIEDZI PRZEGLĄD FAŁSZYWYCH SPODZIEWAŃ NA ROK 1954–56

Pytanie: Otrzymałem list okólny od Brata, który wierzy: (1) że widzialne ziemskie królestwo zacznie się w listopadzie 1956; (2) że Wielkie Grono i (3) Klasa Młodociano Godna uzupełnią swój ziemski bieg z tym czasem; (4) że „głos cichy i wolny” 1 Król. 19:12 będzie momentalnym powstrzymaniem śmierci Adamowej; (5) że „od pewnej chwili czasu, śmierć Adamowa będzie powstrzymana, i nie będzie żadnych pogrzebów przez okres 100 lat (tj. do r. 2056), po którym to czasie pierwsza osoba pójdzie na wtórą śmierć”; i (6) że listopad 1956 „przedstawia co najmniej zmartwychwstanie Klasy Starożytno Godnych”; (7) na ostatni punkt podaje Dan. 12:13 i Komentarz Bereański, jako dowód, że Daniel musi powstać z losu swego przy skończeniu dni, a więc w listopadzie 1956. Jaka jest myśl twoja odnośnie tych punktów?

Odpowiedź: Obawiamy się, że jest wiele spekulacji w przedstawionych punktach tego brata, już nic nie mówiąc o jego buntowniczych metodach rozpowszechniania jego własnych myśli wbrew zarządzeniom Pańskim. Tak wygląda, iż na pewno weźmie więcej czasu aniżeli czas jaki pozostaje do listopada 1956 r. na symboliczne ogolenie ciała Wielkiego Grona i omycie szat we krwi Barankowej, aby mogli ofiarować Panu dar w sprawiedliwości (4 Moj. 8:7, 15; Obj. 7:14; Mal. 3:3). Dalej, jest niemożliwe do przyjęcia i przypuszczenia, aby w następnych trzech latach mogło nastąpić tyle wydarzeń jak światowa rewolucja, zupełne obalenie Babilonu w jego dwu częściach, katolickiej i protestanckiej, zniszczenie pozafiguralnego Jorama razem z całym nasieniem pozafiguralnego Ahaba i pozafiguralnego Ochozyjasza i jego braci, po czym mają nastąpić cztery formy rządu pod dynastią pozafiguralnego Jehu (E tom 3, 366), potem światowa anarchia a na koniec druga faza ucisku Jakuba, następująca po Anarchii (E tom 6, str. 315, 580) — a więc jak już powiedzieliśmy, jest niemożliwe, aby to wszystko mogło się stać w następnych trzech latach! Brat Johnson sprzeciwiał się podobnym przepowiedniom J.F. Rutherforda na rok 1925, chociaż w owym wypadku szczegóły miały siedem lat na wypełnienie zamiast trzy

lata. Zauważamy, np. co on mówi odnośnie tych przepowiedni w E tomie 6, str. 282: „Proroctwa i znaki które zacytowaliśmy przeciwko temu pogładowi wymagały do ich wypełnienia o wiele dłuższego czasu, aniżeli tę kilka (siedem) lat od czasu (1918), gdy on (J.F.R.) ogłosił ten nowy pogład, do roku 1925. Największe i najważniejsze proroctwa zawierające znaki czasów jeszcze się nie wypełniły w owym czasie, jak np.: pozafiguralne ścięcie Jana (to ostatecznie wypełniło się we wrześniu, 1950 — zob. P. '51, str. 115–119), oczyszczenie Lewitów w Prawdzie, symboliczne trzęsienie ziemi, zupełne zniszczenie Babilonu, przepowiedziane ponowne panowanie bestii, całkowity rozwój Klasy Młodociano Godnej, opuszczenie świata przez Kościół (co stało się 22 paźdz. 1950) opuszczenie świata przez Wielkie Grono, anarchia, ucisk Jakuba, itd. Te podbijania błędnej nauki powinny były „powstrzymać szaleństwo” tego nowoczesnego Ba-laama. Mamy podobną sytuację dzisiaj, tylko że czas jest o wiele krótszy, jeżeli te pozostałe, niemal wszystkie, rzeczy mają być dokonane przed listopadem 1956.

Teraz weźmy pod uwagę niektóre punkty łącznie z błędami podanymi w pytaniu.

(1) Jak już zostało wzmiankowane, jest niemożliwym do przypuszczenia, aby te wszystkie rzeczy jakie mają być dokonane przed przyjęciem błogosławieństw ziemskich Królestwa, mogły nastąpić w przeciągu następnych trzech lat.

(2) Część Wielkiego Grona, która jest pod figurą Rachab, nie mogłaby w całości być wybawiona z Babilonu po jego upadku i oczyścić się, wziąć udział w dawaniu specjalnego świadectwa i ukończyć swój bieg przed dniem 1-go listopada 1956. W P. '39, str. 99 czytamy: „Wielkie Grono będzie na ziemi wiele lat po kwietniu 1958, a restytucja nie może być dana ludzkości aż po Wieczerzy Wesela Barankowego, która nastąpi po wybawieniu Wielkiego Grona (Obj. 19:9)”. Ta myśl także podana w P. '41, str. 82, gdzie brat Johnson jasno oświadcza, że wieczerza weselna nie przyjdzie aż do jakiś czas po listopadzie 1956, i że błogosławieństwa restytucji nie mogą zacząć się prędzej aż po wieczerzy weselnej. On tak

podaje: „Wielkie Grono pozostanie na ziemi aż do pewnego czasu po dniu 1-go listopada 1956, w którym to czasie ma dokonać nawrócenia Izraela, a dopiero jakiś czas później opuści ziemię.” Zob. także Ter. Prawdę 1952 str. 9, 11.

(3) Gdyby błogosławieństwa restytucji miały się zacząć w listopadzie 1956, klasa Młodociano Godna przyjęta jako taka w jesieni 1954 nie miałyby dosyć czasu uczynić swego powołania i wyboru mocnym. Brat Johnson mówi nam w E tomie 11, str. 493, że klasa Młodociano Godna jest częścią Przybytku Epifanicznego, której członkowie „będą na ziemi nieograniczoną ilość lat po roku 1956, chociaż ta Klasa będzie już wtedy uzupełniona.” On także uczył, że błogosławieństwa restytucyjne nie przyjdą aż po ukończeniu biegu Klasy Młodociano Godnej, np. w E tomie 15, str. 252: „Zastosowanie zasługi okupowej względem Boskiej sprawiedliwości będzie uczynione momentalnym po zupełnej śmierci Wielkiego Grona i Klasy Młodociano Godnej.” Zob. Ter. Prawdę 1953, str. 43–45.

(4) Myśl, że „głos cichy i wolny” z 1 Król. 19:12 będzie momentalnym zaprzestaniem śmierci Adamowej, może wydawać się rzeczą możliwą i pożądaną, lecz jest zbudowana na fałszywym przedstawieniu, że w Biblii głos przedstawia czyn lub wypadek, zamiast poselstwo, lub posłannika, jak pokazuje Posłannik Epifanii (np. Ter. Prawda 1935, str. 97, par. 81–85; E tom 7, strona 408; E tom 11, str. 337) i Posłannik Parousji (Tom 6, str. 880 par. 2; przedr. Strażnicy str. 1753; 2626, 2994). W przedr. Strażnicy, str. 5753 brat Russell mówi o głosie cichym jako o „głosie Eden... niosącym poselstwo, które będzie pożądaniem wszystkich narodów”; on także mówi, że ten głos oznacza „czyste wargi” Sof. 3:9, „po ogniu, Bóg przywróci ludziom czyste poselstwo Słowa Bożego.” W tomie 1, str. 395 i tomie 4, str. 663 „on sługa” podaje, że czyste wargi (poselstwo) oznacza czyste Słowo Boże. W przedr. Strażnicy na str. 3414 mamy podane, że cichy, wolny głos jest „czystym językiem lub poselstwem Słowa Bożego”, „cichym, wolnym głosem prawdy”, „poselstwem, które będzie wprowadzone w czyn przez cały okres Tysiąclecia.” A w przedr. Strażnicy, strona 4741 on tłumaczy ten głos jako „głos prawdy” i „piękne poselstwo łaski i prawdy”.

(5) Tak więc widzimy, iż myśli, że „głos cichy i wolny” przedstawia momentalne powstrzymanie śmierci Adamowej, gwałci biblijne użycie słowa głos, które przedstawia poselstwo, lub posłannika, a nie czyn lub wypadek i jest przeciwna naukom posłanników Parousji i Epifanii.

NIE BĘDZIE POGRZEBÓW 100 LAT?

(6) Następne oświadczenie, że od pewnej chwili czasu, śmierć Adamowa będzie powstrzymana, i nie będzie żadnych pogrzebów przez okres stu lat (2056), w którym to czasie pierwsza osoba pójdzie na wtórą śmierć, jest również bezpodstawnym domysłem sprzeciwiającym się naukom Brata Russella. Prawdą jest że śmierć będzie powstrzymana gdy królestwo obejmie kontrolę, i że nowy Król będzie przeciwny śmierci wszystkich legalnie odkupionych (Pyt. i Odp. str. 216 — polskie wydanie str. 562). Lecz musimy wziąć pod uwagę, że nowe Królestwo nie obejmie kontroli po całej ziemi raptownie, raczej będzie ustanowione w Jerozolimie a potem stopniowo rozszerzy się po całym świecie. Ta myśl jest wyrażona w Książce Pytań i Odpowiedzi pod nagłówkiem Śmierć, w polskim wydaniu str. 572, 565, 566 gdzie brat Russell mówi, że po wielkim ucisku „niektórzy w dalszym ciągu będą umierali przez jakiś czas.” Także na str. 552 i 553 w odpowiedzi na pytanie: „Czy będzie dalsze umieranie śmiercią Adamową po ustanowieniu na ziemi Królestwa Mesjaszowego?” brat Russell odpowiedział po części: „Myślę, że wszystko to będzie odbywać się stopniowo. Nie wiem czy zajmie to dziesięć lat lub więcej... wierzymy, że w ciągu tego czasu śmierć będzie działać dalej na świecie, ludzie będą umierali z powodu chorób i słabości, a jedynie ci, co dojdą do harmonii z Bogiem unikną procesu umierania i słabości. Inni zaś będą umierali śmiercią Adamową. Nie będzie różnicy pomiędzy ich śmiercią a śmiercią jaką umarli ich przodkowie.” Nie okazuje się właściwego względu dla brata Russella gdy ktoś bierze jedno oświadczenie z jego pism i próbuje naginać je aby nauczało pewnej myśli, podczas gdy wiele innych jego oświadczeń pisanych w tym samym przedmiocie naucza co innego. Dalej, pretensja, że pierwsza osoba, która pójdzie na wtórą śmierć w r. 2056 jest czystą (raczej, nieczystą) spekulacją, na którą nie ma żadnej

podstawy.

(7) Wielu doznało szkody w wierze z powodu takich błędów jak np.: Miliony z obecnie żyjących nigdy nie umrą po roku 1925 gdy Klasa Starożytno Godna powstanie, to Dawid zamieszka w domu jaki J.F. Rutherford kupił dla niego w Kalifornii, itd. Pewna niewiasta mieszkająca w Ameryce na zachodnim Wybrzeżu była tak pewna o prawdziwości tej doktryny przewodu, że pozostawiła męża i dzieci 1 października 1925 mówiąc, że nie powróci aż znajdzie chociażby jednego członka Klasy Starożytno Godnych. Kilka dni później znaleziono ją, bredzącą maniaczką i odesłano do instytutu dla umysłowo chorych. Podobne nieudowodnione oświadczenie, że listopad 1956 „oznacza nie mniej jak zmartwychwstanie Klasy Starożytno Godnych” może sprawić wiele zamieszania między tymi, którzy są tak naiwni aby zamienili prawdziwą wiarę na łatwowierność.

O wiele mądrzejszą była nauka brata Johnsona wyrażona w tej sprawie, gdy np. w P. '26, str. 78 oświadczył: „Uczyliśmy i uczymy, że Epifania zakończy się przez zachodzenie z października 1954 na listopad 1956; i że w tych datach okres Bazylei (królestwa) jako różniący się od okresów Parousji i Epifanii również w sposób zachodzący rozpocznie się. Lecz rozpocznie się zanim Klasa Starożytnych Godnych powróci. Dalej nauczyliśmy, że około tych dat, lub niewiele później Starożytna Klasa Godnych powróci i trochę później ziemską fazę Królestwa będzie ustanowiona. (Ter. Prawda 1926, str. 38; P. '23, 157; Ter. Prawda 1931, str. 63). Z powodu niepewności wstrzymywaliśmy się od stanowczego wyrażenia w tej sprawie. Przyczyna naszej niepewności jest następująca: Informacja nasza co do danego przedmiotu nie jest dostatecznie jasna. Na przykład, nie mamy powiedziane, którego dnia Mojżesz włożył na twarz swoją zasłonę, po drugim 40-dniowym pobycie na górze Synaj, gdzie rozmawiał z Bogiem (2 Moj. 34:28–35); zasłona przedstawia Starożytną Klasę Godnych. (Zob. Komentarz Bereański). Gdyby w tym opisie był podany dzień w stosunku do drugiego 40-dniowego pobytu na górze, wtedy byłibyśmy pewni kiedy ziemską fazę Królestwa będzie ustanowiona. Z podanego opisu możemy tylko domyślać się że jakiś czas po roku 1954 lub 1956 a nie podczas tych lat Starożytno Godni powrócą i ziemską fazę Królestwa będzie

ustanowiona. Tymczasem bądźmy ostrożnymi, unikając stanowczości w tej sprawie aż Słowo Boże nam tę rzecz wyjaśni.” Kilka lat później (1948) on tak pisał: „Bazyleja będzie ustanowiona w zupełności 31 października 1956 ... Ale nie wiem akuratnie kiedy ziemską fazę królestwa będzie ustanowiona. Na pewno weźmie to pewną ilość lat po dacie 31 października 1956, lecz nie wiem jak prędko.” Znow w Ter. Prawdzie 1931, na stronie 63, w odpowiedzi na pytanie „Jakie mamy światło względem daty ustanowienia ziemskiej fazy Królestwa?” odpowiedział: „Na tym punkcie chcemy powstrzymać się od dogmatyzmu, ponieważ nie mamy pewności na ten przedmiot.”

(8) Ostatni punkt podany w pytaniu jest, że Dan. 12:13 i Komentarz Bereański dowodzą, że Daniel musi powstać „z losu swego (od umarłych) zaraz przy skończeniu dni”, a więc w listopadzie 1956. W Komentarzu Bereańskim jest podane przeciwnie, a mianowicie że wyjątek „do skończenia dni” powinien brzmieć „po skończeniu dni”. Jak długo po tym skończeniu nie jest podane; komentarz jest wyjęty z Tomu III, str. 82 i 95, gdzie brat Russell podaje poprawione tłumaczenie: „po skończeniu dni”. Brat Johnson także naucza zgodnie z bratem Russellem odnośnie tego wyrażenia, dowodząc iż powinno być „po skończeniu dni”. Np. odnośnie cytatu z ks. Daniela 12:13 on tak pisze w Herald of the Epiphany na r. 1942, str. 4 „w jakiś czas po czasie końca Daniel będzie wzbudzony i wynagrodzony.” W E tomie 6, str. 454, 459 on wspomina o „listopadzie 1956, po której to dacie Daniel powróci;” i o Klasie Starożytno Godnych, których nagroda „zacznie się gdzieś po listopadzie 1956.” Należy zauważyć wyrażenie „po listopadzie”, a nie „w listopadzie” w każdym wypadku. A więc obaj posłannicy odrzucają myśl słowa „do” podanego w sensie dotykania daty, a przyjmują myśl że hebrajski przyimek oznacza tutaj „po”; a zatem brat rozsyła w swoich listach nie oparte spekulacje, niezgodne z naukami ani brata Russella ani brata Johnsona, pomimo że wyznaje iż jest zgodny z ich naukami.

Na zakończenie chcemy jeszcze zwrócić uwagę na oświadczenie brata Johnsona podane w P. '47, str. 53, par. 2, gdzie wykazuje on że słowo potem w Dz. Ap. 15:16, 17

nie oznacza natychmiast: „Potem się wrócę, a pobuduję zasie przybytek Dawidowy upadły... aby ci, co pozostali z ludzi, szukali Pana”. Brat Johnson w tym miejscu pobija błędny pogląd pewnego brata, popełniony pod tym względem i pisze jak następuje: „Rozumowanie tego brata zawiera w sobie myśl, że natychmiast po powołaniu ostatniego członka Małego Stadka rozpocznie się restytucja. Ta myśl jest błędna.” To oświadczenie i następne zdania podobnie pobi-ają błąd pod rozwagę, jak również i dalsze oświadczenie Brata Johnsona w tym samym pa-rafrafie: „koniec anarchii nastąpi jakiś czas po r. 1956. Później nastąpi druga faza ucisku Jakuba, a potem nawrócenie Izraela. A jeszcze później wybawienie Wielkiego Grona (Obj. 7:14).” Co więc staje się ze spekulacją owego brata dowo-dzącego ze Klasa Starożytno Godna, a w tym i Daniel, musi zmartwychwstać w listopadzie 1956? Powyższe dowody jak najdobitniej wska-zują, że pogląd jego jest rewoltą przeciw Praw-dzie parousyjnej i epifanicznej i jej zarządze-niom. Módlmy się za tym bratem, aby szybko zawrócił z błędnej drogi, oczyścił się i służył Panu w Prawdzie i sprawiedliwości. W P. '41, str. 82, Ter. Prawdzie 1952, str. 12 (u góry) czy-tamy: „Wielkie Grono będzie na ziemi aż do pewnego czasu po dacie 1 listopada 1956, na to, aby uzupełnić nawrócenie Izraela, a jakiś czas po tym opuszczą ziemię ... Wieczera Weselna nie może poprzedzać daty 1 listopada 1956; ani, zdaje się, nie jest potrzebnym abyśmy mieli to wiedzieć gdy jesteśmy w ciele.” My także pozo-stawiamy tę sprawę tam gdzie ona jest. Radzi jesteśmy w cichości odpoczywać w Panu, ocze-kiwać Go i czuwać zamiast spekulować. — P. '53, 76.

Pytanie: Czy brat spodziewa się trzęsienia między Epifanią oświeconymi braćmi na punk-cie r. 1954?

Odpowiedź: Tak. Jak widzimy z poprzedniego pytania, już się na to zanosi: ponieważ 40 letnie równoległości pomiędzy Parousją a Epifanią w dalszym ciągu się wypełniają, z tej przyczyny wierzymy, że będzie równoległe „małe trzęsie-nie” odpowiadające „małemu trzęsieniu” na punkcie r. 1914, jak mamy podane w Ter. Praw-dzie 1950, str. 22, par. 14 i 1952, str. 17–20. Tak samo jak błędzący brat sprzeciwił się dojrzałemu pogładowi brata Russella na temat wzięcia Koś-

ciola do chwały, itd., chociaż to nie miało stać się w październiku 1914, on jednak dowodził że tak będzie, dał nawet wydrukować komentarz dla Kościoła i porozsyłał go do różnych osób w Prawdzie, w którym były wykazane miesiące i dnie aż do 1-go października 1914, a nie dalej, dowodząc że Kościół nie będzie dalszych lat potrzebował (!), a nawet miał śmiałość rozdawać te kalendarze w Betel w jadalni i w obecności brata Russella; podobnie i teraz, jak widać nie-którzy będą spodziewali się za wiele rzeczy jakie mają niby nastąpić w okresach od października 1954 i listopada 1956. Z drugiej zaś strony, dru-dzy, zwłaszcza po r. 1913, zaczęli spekulować co do przyszłości i powynajdywali różne daty, w których miały się odbyć przypuszczalne wyda-rzenia, czasami ze zdającymi się słusznymi przyczynami (jak np. roku 1925 i odrzucenia tejsze daty przez Brata Russella w przedr. Straż-nicy, na str. 5888; jednakowoż wbrew oświad-czeniu wiernego sługi, JF Rutherford trzymał się fałszywej daty 1925, na pozór wiarygodnej z niewłaściwego zastosowania okresów jubileu-szowych i różnych cytatów biblijnych (E tom 6, str. 293, 390, 391); na tym zbudował swą błędną doktrynę że miliony z obecnie żyjących nigdy nie umrą po r. 1925 (E tom 6, str. 371, 418, 551), którą na początku przedstawił publiczności 24 marca 1918 (przedr. Strażnicy str. 6233), chociaż taka myśl nie miała podstawy biblijnej (E tom 217–219). Podobnie i teraz możemy się spo-dziewać, że Szatan będzie się starał kusić niektó-rych aby spekulowali odnośnie przyszłości, przedstawiając im na pozór wiarygodne przy-czyny ponętne dla ich teorii co się tyczy przy-szłych dat, które mogą lub nie mogą wypełnić się podług ich myśli.

Pamiętajmy, że Duch Pański jest duchem trzeźwości. Musimy „myśleć trzeźwo” i użyć ducha zdrowego umysłu. Mamy być czuwają-cymi, a nie spekulującymi. Musimy pamiętać, że chodzimy wiarą, a nie widzeniem. Powin-niśmy podnosić głowy nasze i radować się widząc wypełniające się proroctwa na każdym kroku, chociaż one czasami nie wypełniają się tak prędko jak się tego spodziewaliśmy. Wiemy, że mamy właściwe wyrozumienie chronologii biblijnej, albowiem to się już okazało i dalej okazuje. Mamy dużo powodów spodziewania się, że z jesienią 1954 r. roz-pocznie się koniec Epifanii w ograniczonym znaczeniu, i spodziewamy się specjalnych

dowodów na ten czas. Małemu Stadku dany był rozkaz „Czujcie... i módlcie się na każdy czas, abyście byli godni ujść tego wszystkiego, co się dzieć ma i stanąć przed Synem człowieczym (Łuk. 21:36), co się też wypełniło. My, którzy tu pozostaliśmy dla własnego dobra i z opatrności Bożej, dobrze uczynimy gdy będziemy postępowali za ich przykładem. W naszym czuwaniu słuchajmy przestróg Słowa Bożego i jego wypełnień w znakach czasów, a nie postępuj-

my za spekulantami którzy rosną jak grzyby po deszczu ze swymi teoriami. Bóg dał nam dosyć informacji abyśmy mogli wiernie wykonać pracę, jaką nam dał do wykonania. On nigdy nie obiecał dać nam wszystkich szczegółów na przód, przed ich wypełnieniem. Bądźmy zatem kontenci i odpoczywajmy w Panu — „w pracy nie leniwi, duchem pałający, Panu służący.”

P. 1953, 78

SYNOWIE BOŻY – CÓRKI LUDZKIE

Pytanie: W jednym z poprzednich wydań zwiastuna (Herald) wyjaśniasz, że synowie Boży z 1Moj. 6:1-4 są to aniołowie, którzy zgrzeszyli przed potopem. Ja rozumiałem, że ci synowie Boży byli męskimi potomkami Seta, a córki ludzkie, że były żeńskimi potomkami Kaina. Które jest właściwe?

Odpowiedź: Według naszego wyrozumienia synowie Boży w tym ustępie są aniołami a nie ludzkimi istotami. Na szczęście dla nas, Pan Sam dał nam odpowiedź na to pytanie do Judy 6 i 7, które chcemy przytoczyć z Amerykańskiej Przejrzanej Wersji, z naszymi komentarzami podanymi w nawiasach: „I aniołów, którzy nie zachowali ich własnego księstwa (warunku i panowania, który był ich stanem, jako istot duchowych), ale opuścili ich własne mieszkanie (zaprzestali żyć na poziomie duchowym stwarzając sobie ciała ludzkie, w których mieszkali, jako w ich własnych miejscach przemieszkiwania, gdy żyli z niewiastami i wytworzyli z nich rodzaj olbrzymów), zachował (Bóg) wiecznie (w długo trwających) związkach ciemności (którymi byli wstrzymani i ograniczeni do ciemności, jako jedyne go warunku, w którym mogli się materializować, tak jak to jest widoczne w ciemnych pokojach, w których oni zjawiają się na spirytystycznych seansach), na sąd dnia wielkiego (Dnia Tysiąclecia, gdy po otrzymaniu trochę wolności na jego początku, będą wraz z Szatanem zrzućeni do przepaści na tysiąc lat, oraz będą z nim straceni przy końcu tysiąca lat). Jako (tutaj Juda przyrównuje ich w ich prowadzeniu się do Sodomitów, itd.) Sodoma, Gomora i okoliczne miasta, tymże sposobem jako i one (czynili te same rzeczy, co upadli aniołowie) oddały się wszeteczeństwu i udały się za cudzym ciałem (podkreślenia

są nasze) istotami innej natury, tak jak mężczyźni Sodomy usiłowali uczynić to z dwoma aniołami, którzy ukazali się w kształcie ludzkim Lotowi i spędzili noc w domu Lota przed zniszczeniem Sodomy (1 Moj. 19:1-11). Te wiersze uczą nas, że upadli aniołowie (1 Moj. popełniali te same rodzaje grzechów co lud Sodomy, tj.: wszeteczeństwo, udając się w nieczystości za istotami innej natury, tak jak oni udali się za dwoma aniołami, którzy chociaż tymczasowo w ludzkich ciałach, to jednak byli istotami duchowymi. Stąd widzimy że grzechy upadłych aniołów były właśnie takie, jak opisaliśmy je w Zwiastunie. Nowy Testament Dwudziestego Stulecia oddaje 6 i 7 wiersz jak następuje: „Także aniołów tych, którzy nie zachowali ich wyznaczonej sfery, ale opuścili ich własne mieszkania na sąd Dnia Wielkiego w wiecznych więzach i czarnej ciemności zachował. Jako Sodoma i Gomora i okoliczne miasta, które oddały się wszeteczeństwu, i popadły w nienaturalne nałogi, tak ci aniołowie są teraz wystawieni, jako przestroga”. To tłumaczenie jest zgodne z naszą myślą. Zobacz również tłumaczenie Revised Standard, Moffata, Younga, itd.

Inne jeszcze rozważanie jest w zgodzie z naszą myślą: Wszędzie w Starym Testamencie, z istot żyjących w owym czasie, to tylko do aniołów odnosi się wyrażenie „synowie Boży” (Ijoba 1:6; 2:1; 38:7). Chociaż w Starym Testamencie są figuralne i literalne proroctwa odnoszące się do świętych Wieku Ewangelii, jako synów Bożych (5 Moj. 14:1; Ps. 82:6). Te figuralne i literalne proroctwa nie odnoszą się do osób żyjących podczas Wieku Żydowskiego, lecz podczas Wieku Ewangelii; ponieważ one są proroctwami. Tym sposobem w 5Moj. 14:1 Mojżesz figuralnie

nazywa Izraela dziećmi Bożymi; albowiem oni figurowali, przedstawiali duchowych Izraelitów, synów Bożych z Wieku Ewangelii. Zatem ten ustęp powinien być oddany, wy przedstawiacie dzieci Bożych słowo „jesteście” jest użyte w znaczeniu przedstawiacie, tak jak w 1Kor. 10:4 „tą Opoką był (przedstawiała) Chrystus”. Tak samo, nasz Pan (Jana 10:34-36) nasuwa tę myśl odnosząc się do Ps. 82:6; ponieważ mówi ci są nazwani bogowie, (i jak ten ustęp podaje dalej oni „są synami Najwyższego”. On mógłby dodać „a synami Najwyższego”) ze względu na odnośnik do których się stało Słowo Boże; a św. Piotr mówi nam, że Słowo Boże, które się stało do Proroków odnosiło się do Kościoła Ewangelii.

Lecz ktoś mógłby zapytać, dlaczego nie mamy nazywać wiernych Starego Testamentu synami Bożymi? Odpowiedzią naszą jest, ponieważ oni nie byli synami Bożymi, oni byli sługami Bożymi (Rzym. 8:15; Gal. 4:3, 24, 25; Żyd. 3:5, 6), i co najwyżej oni stali się przyjaciółmi Bożymi (Jak. 2:23). Po upadku Adama a przed czasem Jezusa nie było

synów Bożych wśród dzieci ludzkich. Jezus jest pierwszym z tych synów, a z łaski Bożej przez Jezusa oferta synostwa z Bogiem została najpierw uczyniona niektórym dzieciom ludzkim (Jana 1:11-13; Żyd. 2:3; Rzym. 8:14-19; Gal. 4:5-7; 1Jana 3:1); albowiem Jezus jest pierwszym wśród synów Bożych oraz ich przewodnikiem (Rzym. 8:29; Żyd. 6:20). Przeto ze synostwa z Bogiem wśród ludzi skorzystali tylko ci, którym Duch Święty był udzielony (Rzym. 6:14); aż do Zielonych Świątek Duch Św. nie był udzielony nikomu oprócz Jezusa (Jana 7:39; Dz.Ap. 2:1-4). Dlatego wierni Starego Testamentu, nie otrzymawszy Ducha Świętego, nie mogli stać się synami Bożymi. Stąd potomkowie Seta, który nie był synem Bożym, lecz dzieckiem gniewu, nie mogli być synami Bożymi, i dlatego nie są pokazani w 1Moj. 6:1-4. Ponadto, Biblia nigdzie nie nazywa męskich potomków Seta synami Bożymi, a żeńskich potomków Kaina córkami ludzkimi. B.S. 1952, 39

Pieśni na Maj

(1) 287; (2) 335; (3) 49; (4) 293; (5) 91; (6) 11; (7) 116; (8) 9; (9) 87; (10) 139; (11) 150; (12) 196; (13) 128; (14) 47; (15) 99; (16) 72; (17) 57; (18) 107; (19) 134; (20) 20; (21) 79; (22) 44; (23) 337; (24) 125; (25) 136; (26) 90; (27) 23; (28) 7; (29) 120; (30) 21; (31) 95.

Pieśni na Czerwiec

(1) 287; (2) 349; (3) 45; (4) 350; (5) 124; (6) 130; (7) 266; (8) 194; (9) 93; (10) 35; (11) 78; (12) 8; (13) 32; (14) 114; (15) 330; (16) 220; (17) 67; (18) 109; (19) 260; (20) 97; (21) 209; (22) 200; (23) 311; (24) 92; (25) 37; (26) 167; (27) 74; (28) 44; (29) 20; (30) 116.

Zawiadomienia: Podajemy do wiadomości, że został wydany w formie broszury siódmy rozdział z tomu I w języku niemieckim. Został również wydany w języku francuskim tom II brata Russella.

Wydania w polskim języku.

Biblie, Boski Plan Wieków (Tom I), Teraźniejsza Prawda, broszurka nr 7 „Dlaczego Bóg zezwolił na zło”, Gazetki, Ulotki „Czy Wiesz?”, „Latające Widma”. Zamówienia prosimy kierować do brata J. Hermana. Wszelką korespondencję ogólną kierować do brata J. Hermana, Fond Delannoy, Camblain Chatelain PDC., który zdaje sprawę odpowiedzialnemu tj. Marcel Caron.

Co do spraw osobistych prosimy zwracać się bezpośrednio nawet pisząc po polsku do brata Marcel CARON, Ecole J Ferry BARLIN PDC.

TERAŹNIEJSZA PRAWDA

I ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEJ EPIFANII

Będąc wolnym od wszystkich sekt, partii, organizacji i ludzkich wyznań wiary, lecz raczej przywiązaniem do Boga, tak jak rozumie Jego Słowo. Pismo to stoi w obronie „Prawdy Parousji” danej od Pana przez „wiernego sługę”, która jest fundamentem wszelkiego dalszego rozwijania się w Prawdzie; stoi także w obronie zarządzeń, czarteru i testamentu, które dał Pan przez „wiernego sługę” aby wiązały kontrolujące korporacje i towarzystwa między ludem w Prawdzie; przedstawia i broni rozwijającą się Prawdę Epifanii, jako pokarm na czas słuszny dla wszystkich klas i grup Pańskiego ludu, tak jak Panu się podoba udzielić.